LA BRACE

| Hod. XXVI STUDZIEŃ-KRASAVIK 1974 N. 118 |

Bielaruskaja relihijna-

ŹNIČ

adradzenskaja časopis

Adres Red: Roma, v. Trionfale, 6381 || Hadav. padp. 2 dal., 1 paasobn. 15 cent.



ŽYVIE BIELARUŚ!

DUCHA NIE HASCIE!

TESSAL. 5,19

SAKAVIKOVY J VIALIKODNY PRYVIET I DEBRAŽADANNI

USIM DARAHIM SVAIM SURODZIČAM ČYTAČAM I SPAHADNIKAM

ZASYŁAJE ŹNIČ!

JON PRYJDZIE

Jon pryjdzie hety dzień!
Jon nia pryjści nia moža!
Jon pryjdzie j zahudzie viasnovy buralom,
Pakryšyś, razmiacič, raskìdaje, znistožyć
Usio, što nam šlachi dachàty zamiałò!
Ci čùjecie? Ab im šaścić bylnioh asielic,
Piajuć viatry ŭ łazie i zvonić kryhaŭ lod.
Achviàraju kryvi, — a Słova stanie Cielam
I užo nikoli bolš nia ŭstanie Čorny Hod.
Niachàj biarèmia vin pryhnùła nas, i kryly
Apàli j chleb čužy niasmačny i važki
Niachaj nas apaviŭ tuhoj ahorkły vyraj —
Tryvajma! Jon idzie — Vialiki Sakavik!
Jdzie... j pad nohi ruń jamu kładziecca, tàjuć
Sniahi, na papłavoch zialènicca travà...
Radzima! Bielaruś! Kryviččyna Sviataja!
Bahasłavi nas žyć i vieru zachavać!

Natalla Arsiennieva

CI EKUMENIZM SIANNIA PIERAŽYVAJE KRYZYS?

U apošnich dvuch hadoch chryścijanie pačali pieražyvać davoli balučaje pačućcio razčaravańnia. Akazałasia, što sučasny ekumeničny ruch z jakim usie viazali stolki spadzievańniaŭ jošć spravaj, jakaja zusim nia jdzie tak hładka. Praces złučeńnia, nia hledziačy na prosta heraičnyja namahańni, nia praciakaje tak chutka, jak žadalib zainteresavanyja starony. Niemahčymàść pierasiahnuć peŭnyja klučovyja barjery, dy ahulny hoład i sacyjalnaja niaspraviadlivaść, jakaja bolš zihavić čałaviectva, čym vuziejšaja ad ich sprava adzinstva, voś niekataryja z pryčyn razčaravańnia ekumeničnym rucham. Pryčynaŭ hetych, peŭniež, jošć šmat bolš. Adnak idzie nie ab toje, kab ich usie tut

pakazać, ale bolš ab pytańnie: ci jość padstavy da taho, kab havaryć ab kryzysie imknieńnia chryścijan da jednaści, ab kryzysie ekumenizmu.

Ekumenizm, asabliva za apošnija dvaccać hadoŭ, zrabiŭsia adnym z najbolš zadziŭlajučych relihijnych zjaviščaŭ u sačasnym śviecie. Praces uzajemnaha zbližeńnia padzielenych dahetul Eklezijaŭ raptam nia tolki zvaruchnuŭsia z miesca, ale chutka nabraŭ razhonu. Nastupiła hłybokaja pieramiena psychalahičnaha klimatu. Ŭzajemnyja vizyty pravadyroŭ paasobnych Eklezijaŭ, uściaž uzrastajučaje supracoŭnictva ŭ roznych halinach — heta tolki najvažniejšyja etapy pierałomu, jaki dakanaŭsia na hetym hruncie.

Adnak nia tolki sceptyki pradbačyli, što hetkaje chutkaje tempo zbližeńnia pavinna z časam spynicca. Zadoŭha tryvaŭ padzieł, zašmat i zavialikich nazbiralasia razbiežnaściaŭ, kab možna było usio heta pieramahčy ŭ takim karotkim časie, na jaki vyhladała, što pakazvaje tempo zbližeńnia ŭ hetym časie. Dyk voś peryjad niekalki apošnich hadoŭ možna ŭžo nazvać peryjadam niekataraha abnižeńnia tempa pracesu abjadnańnia razbitaha chryścijanstva. Adnak-ža nielha ŭžo ŭjavić sabie, kab mahła jznoŭ zjavicca mahčymaść pavarotu na pieradekumeničnyja pazycyi. Chryścijanstva zanadta hłyboka uśviedamiła sabie trahedyju razbićcia, dy zanadta radasna pieražyło adkryćcio faktu chryścijanskaści, kab mahło ŭžo adkazacca ad imknieńnia da spatkańnia pry adnym stale baćkaŭskaha domu. Dyk na terenie chryścijanskaha ekumeničnaha « cudu » možna najvyšej havaryć tolki ab časovym pamienšańni chutkaści niaspyniajučahasia pracesu zbližeńnia. Bo ničoha z uspomnienych elementaŭ ekumeničnaha pierałomu nia było adkinuta, ani klimatu braterskaha zbližeńnia, ani ščyraj rupnaści ab jednaść u Chrystusie, ani ŭsiestaronnaje hatoŭnaści supracoŭnictva. Treba skazać bolš: na hruncie ekumenizmu, na prastory jakraz apošnich hadoŭ zjaviłasia niėšta takoje, što nia tolki jość užo novym etapam u pracesie chryścijanskaha zbližeńnia, ale moža stacca vyrašajučym etapam pa svaim značeńni. Hetym novym zjaviščam jość netak zvany TEALAHIČNY DYJALOH.

Tealahičny dyjaloh u sučasnym ekumenizmie faktyčna nia jość novinoj. Zjaviŭsia jon u arhanizacyjnych formach užo tamu z paŭstahodździa. Aprača strumu płyni, jakuju reprezentavaŭ ruch « Žyćcio j Dziejnaść », plyń strumu ni nakiravanaj na adzinstva ŭ halinie dziejnaści, isnavaŭ ruch « Viera j tad Paradak », jaki pracavaŭ nad zbližeńniam na trudnym hruncie daktryny. Praz doŭhija hady ciarplivaj pracy spačatku abasoblennaj, a paśla 1948 hodu ŭ ramach Suśvietnaj Rady Eklezijaŭ, ruch « Viera j Paradak » moh pachvalicca nieadnym dasiahnieńniam u hranicach daktrynalnaha pahadnieńnia, asabliva ŭ śviecie pratestanckaha chryścijanstva. Pad jahonym patranatam pracavała praz paruniekalkich apošnich hadoŭ miašanaja tealahičnaja kamisija, stvoranaja praz Katalickuju Ekleziju dy Suśvietnuju Radu Eklezijaŭ pad nazovaj « Katalickaść i Apostalskaść ». Heta jana zredahavała supolny dakumant pad hetkaj samaj nazovaj. Hety dakumant jak i ŭsie pracy ŭspomnienaj kamisiji zjavilisia vielmi sutnymi choć i niėšmatlikimi NOVYMI dasiahnieńniami ŭ adnosinach Katalickaje Eklezii da inšych chryścijanskich supolnaściaŭ. Bo choć aficjalnyja dakumanty Saboru žarliva damahalisia tealahičnaha dyjalohu, adnak realizacja hetaha vymahańnia zusim nie vykazvała paśpiechu. I voś ad pary hadoŭ zaŭvažvajecca na hetym najtrudniejšym sektary ekumenizmu niespadzievanaje ažyŭleńnie. Daktrynalny dyjaloh jašče ŭčora amal što niaprykmietny ŭ ekumeničnaj dziejnaści, siańnia stanovicca haloŭnym napramkam, vyhladaje jak sprava majučaja pierad saboj šyrokija mahčymaści, jak hrunt, na jakim možna asiahnuć niespadzievanyja rezultaty ŭ halinie ŭzajemnaha zbližeńnia dy pahadnieńnia.

Voś fakty. Katalickaja Eklezija zaanhažavałasia aficjalna dahetul tolki ŭ daktrynalny dyjaloh z Anhlikanskaj supolnaściaj, z Suśvietnaj Luteranskaj Federacjaj, z Suśvietnaj Radaj Metadystaŭ, z Refarmavanaj Eklezijaj, z hrupaj Piacidziesiatnikaŭ, a pierad usim z Suśvietnaj Radaj Eklezijaŭ. Aprača hetaha viaducca pierahovary na ŭzroŭni roznych pamiesnych Eklezijaŭ (np. Eklezija Paŭnočnaje Ameryki), ci navat jašče mienšych, ale vurazna zarysavanych zhrupavańniaŭ (np. daŭno ŭžo pracujučaja miašanaja hrupa « Dòmbes » u paŭdzionnaj Francji). Nia inakš vyhladaje sprava j u niekatalikoŭ. Vydanaja ŭ 1972 hodzie praca N. Ehrenstroma i G. Gassmana pad zahałoŭkam « *Confessions in dialogue. A Survey of Bilateral Conversations among World, Confessional Families* » 1962-1971, naličvaje až šeść takich vialikich napramkaŭ daktrynalnaj kanfrantacji chryścijan, pobač z jakimi isnuje šmat inšych mienš viedamych.

Užo hetyja suchija ličby dy vielmi paviarchoŭnaja prezentacja pazvalajuć scviardzić, što hetaje zjavišča nia jość zvyčajnym. Jak kažuć specyjalisty ad hetaje prablemy, takaja eksplozja ekumeničnaha dyjalohu prypaminaje tolki peryjad Refarmacji, kali byŭ taki mament, što daktrynalnuju kanfrantacju sporačych staron uvažali za apošni sposab pahadnieńnia. Jak wiedama, tady hetyja nadziei nia spoŭnilisia j na doŭhija čatyry stahodździ zachodniaje Chryścijanstva patanuła ŭ hłybokim dy šmatbakovym razbićci. Ciapier zapačatkavana novaja sproba, ŭ značna bolšym maštabie, kab pierałamać hetuju izalacju. Vyniatkavuju šansu hetaje sproby stanović fakt, što papiaredziła jaje radykalnaja pieramiena psychalahičnaha klimatu dy sapraŭdnaje zbližeńnie na hruncie praktyčnaha supracoŭnictva. Daktrynalny dyjaloh jość pravilna vystupajučaj fazaj ekumeničnaj dziejnaści. Bo možna biaz trudu dahadacca, što kab spravy pajšli ŭ advarotnym paradku, dyk heta nie suliłab bolšaje nadziei na mahčymaść złučeńnia.

Čym-ža jość hety sučasny daktrynalny dyjaloh.

Biaručy reč najahulniej, ekumeničny daktrynalny dyjaloh jość lajalnaj kanfrantacjaj roznych tealahičnych pohladaŭ, majučaj na mecie ustanaŭleńnie mahčyma supolnaha stanovišča u jakoj-niebudź adnej spravie, abo ŭ vybranym kampleksie spravaŭ. Praca ŭ hetaj halinie maje dźvie fazy. Peršaja faza palehaje na tym, kab pohlady adnej i druhoj staranу na dadzienuju tealahičnuju prablemu paznać z usich bakoŭ i jak najhłybiej. Robicca heta cieraz seryju vyskazvańniaŭ, u jakich tealohi z adnaho j z druhoha boku pradstaŭlajuć mahčyma najbolš abjektyŭna svoj pohlad na dadzienuju prablemu. Peŭniež heta budzie zaŭsiody pohlad užo akančalna akreśleny vieraj dadzienaha vieravyznańnia, adnak tamu što ŭ dyjalohu pryjmajuć udzieł vydatnyja tealohi, jany mohuć navat biaz aficjalnaj prezentacji razabracca, ŭ jakoj stupieni ichnaja kanfesjanalnaja vizija jość zhodnaj z zaprezentavanym stanoviščam druhoha vieravyznańnia. U hetym pamahaje im lajalnaja j ničym nie źviazanaja dyskusja.

Druhaja faza heta budzie sproba znajści schodnyja punkty ŭ analizavanaj prablemie. Jano prymaje vyhlad nia hetulki praktykavanaj daŭniej « dahavorana-

ści», jakaja vyražałasia ŭ pryniaćci jasna akreślenaj tealahičnaj formuły, ale heta jość prosta rejestr ścvierdžanych zhodnaściaŭ i zbližeńnia tradycyjna inšych stanowiščaŭ. U akančalnaj formie ab hetym sastaŭlajecca dakumant, jaki padpisvajuć siabry hrupy, što pravodziła dyjaloh, abo jakijanibudź aficjalnyja aŭtarytety z adnaho j druhoha boku. Atrymanyja hetkim čynam spроby pahadnieńnia jašče nia jość realizacjaj daktrynalnaha adzinstva, jakoha peŭniež vymahaje poŭnaje adzinstva Eklezii. Ale značeńnie hetkaha pahadnieńnia lažyć bolš na tym, što jano jość dokazam taho, što šlach da poŭnaha adzinstva nia jość akančalna dy hermetyčna začynieny, ale što ŭžo siańnia isnujuć realnyja šansy, kab hetkaje adzinstva asiahnuć u nieadnym punkcie. Ciž hetki šans možna pakinuć nia vykarystanym? Ab tym, što hety šans jość realny, śviedčać atrymanyja ŭžo dasiahnieńni.

Hetkich dakumantaŭ, zystaŭlenych supolna jość užo šmat. Majuć jany rozny zasiah i nieadnalkovuju ranhu. Varta ŭspomnić tut ab katalicka-anhlikanskaj « Supolnaj Deklaracji ab Eucharystji » z 1971 hodu dy ab čatyroch dakumantach, apracavanych u ramach dyjalohu Katalickaje Eklezii z Ekumeničnaj Radaj Eklezijaŭ, z najvažniejšym, užo ŭspomnienym dakumantam « Katalickaść i Apostalskaść ». Adnak šmat jość pakazuitaŭ, što najvažniejšym y ekumeničnym značeńni dakumantam jość apublikavany ŭ 1972 hodzie supolny katalicka-luteranski dakumant, viedamy jak « Rapart z Malty », a zatytułavany « Evanelija j Eklezija ». Važnaść hetaka dakumantu jość vynikam troch asnaŭnych abstavinaŭ. Dyjaloh adbyŭsia pamiž Katalickaj Eklezijaj i najvialikšaj pratestanckaj supolnaściaj, jakoj jość Suśvietnaja Luteranskaja Federacja, značycca pamiž tymi dźviama chryścijanskimi supolnaściami, jakija pieršyja razyšlisia na pačatku razbićcia zachadniaha chryścijanstva. Hety dakumant jość vynikam čatyrochhadovaje pracy miašanaj kamisiji studyjaŭ, paklikanaj u 1967 hodzie. Padpisali jaho heneralny sakratar Suśvietnaj Luteranskaj Federacji dr A. Appel i Staršynia Sakrataryjatu da spravaŭ Jednaści Chryścijan kard. J. Willebrands. Aprača taho jaho padpisali takija vydatnyja tealohi, jak — ad katalikoŭ — H. Schärmann, E. Schillebeeckx, W. Kasper, H. Vogtle, a z boku luteranaŭ : H. Conzelmann, G. Lindbeck, E. Molland, G. Strecker. Dyk dakumant hety ciešycca pryznańniam autarytetaŭ vysokaj ranhi eklezijalnaj i navukovaj. Nastupnaj racjaj važnaści hetaha dakumantu jość kolkaść i jakaść supolna pryniatych ścvierdžańniaŭ, jakija ŭ im znachodziacca. Choć parušanaja prablematyka była tolki vybaram, zroblenym pavodle akreślenaha kluča, adnakža znajšlisia ŭ im hetkija prablemy jak : sens i autarytet Evanelii, apraŭdańnie, urad u Eklezii, apostalckaja sukcesja, papieski prymat, interkamunia. Peŭniež, dakumant nie absudźvaje hetych prablemaŭ akančalna i całkom adnadumna. Adnak asiahaje niešta padobnaje na prezentacju realnych mahčynaściaŭ pahadnieńnia ŭ sektarach u prošłaści tak spornych, što zdavałasia až niemahčymych da pahadnieńnia. Palehaje heta na pradstaŭleńni katalickaha j luteranskaha stanoviśča, ale nie jak daŭniej, kab tolki pakazać pierad usim roznicy j supiarečnaści, ale toje, ŭ čym jany miž saboju zhadžajucca. *Zrazumieła, što ab rożnicach nichto nie zabyvaŭsia, nie havorycca, što ich nia-ma, naadvarot, ab ich vyrazna była hutarka,* adnak *nàcisk* byŭ pałožany *na mahčymaść ichnaha pamiženšańnia* dy na toje, što ŭžo siańnia moža być supolna pryznanym i pryniatym. Akazałasia, što pamiaščajučy spornyja spravy ŭ novym histaryčnym kantekście dy zrabiŭšy tealahičnyja dakładniejšyja akreśleńni metodam adniasieńnia da biblijnych dadzienych, a pierad usim kirujučysia ščyrym pošukam praŭdy, možna znajści vielmi mnoha supolnych punktaŭ zhodnaści nawat na tych prastorach chryścijanskaje daktryny, na jakich tradycyjna uvažałasia, što abiedźvie supolnaści zajmajuć z hruntu admiennyja i całkom niazhodnyja stanovišcy.

Jak prykład moža paslužyć navuka ab apraŭdańni j ab papieskim prymacie. Jak viedama, abodvy hetyja punkty byli uvajšoŭšaj u pahavorku kościaj niazhody pamiž katalikami j luteranami. Dyk voś adnosna pieršaha punktu dakumant ściviardžaje, što «*siańnia zarysoŭvajucca šyrokija mahčymaści pahadnieńnia.* « Adnosna-ž prymatu, ściviardžajučy supolna jahonuju važnaść u adnosinach pamiž abodvymi vieravyznańniami dy novy jahony vartasny daktrynalny kantekst, jaki zaisnavaŭ ad II Vatykanskaha Saboru, dakumant padkreślivaje prakanańnie luteranskaje starany ab « *vialikaj važnaści uradu supolnaści Eklezijaŭ* » i toje, što « *papieski urad, jak bačny znak adzinstva nia jość vyklučany, aby tolki zagvarantavać jahonuju « padlehłaść » (zaležnaść ad) Evanelii cieraz adpaviednuju novuju tealahičnuju interpretacju i adpaviednyja arhanizacyjnyja zmieny* ».

U abodvych prypadkach jašče daloka da poŭnaha adzinstva dumki, adnak nia trudna ŭbačyć u ich pryncypialnaha zvarotu da lepšaha, da ŭzajemnaha pahadnieńnia, da adzinstva na hruncie, jaki jašče ŭčora byŭ uvažany za niedajučy nijakaj nadziei na pahadnieńnie. A tymčasam hetyja ŭspomnienyja dźvie prablemy treba pamnožyć praz prybaŭleńnie jašče inšych mienš spornych pierad hetym. Ściviardžeńni, jakija znachodziacca ŭ dakumancie, jduć šmat dalej, čym sprava apraŭdańnia j prymatu. Ŭ sumie trudna byłob užo dzivicca, što eksperty ŭ spravach ekumenizmu kvalifikujuć « Rapart z Malty » jak zdareńnie z vyniatkavym značeńniem. Hetak acanili spravu pierad usim abodva biezpasredna zainteresavanyja autarytety, mianoŭna kiraviectva Mižnarodnaj Luteranskaj Federacji i Sakrataryjat da Spravaŭ Adzinstva Chryścijanaŭ, jakija pryhatavali dy apublikavali Dakumant. Heta vyraziłasia ŭ paklikańni praz abodva orhany novaj Miašanaj Kamisiji, jakaja maje patranavać i kiravać narastajučymi ŭ celym śviecie (asablivaz u Złučanych Štatach) pracesami zbližeńnia pamiž katalikami j luteranami.

Pieršaje pasiedžańnie hetaje Kamisii adbyłosia ad 20 da 24 marca prošłaha hodu. Adnym z najvažniejšych rezultataŭ hetaha pieršaha pasiedžańnia było daviedacca, jak byŭ pryniaty ŭ praktycy « Rapart z Malty » praz šyroki ahuł vieručych abiedźvich supolnaściaŭ. I tut moh źjavicca sumniŭ : ci zwarot da tealahičnaha dyjalohu nia jość časam tolki elitarnaj inicjatyvaj « viarchoŭ » abiedźvich supolnaściaŭ tady kali « nizy » astajucca dalej u hłybokaj izalacjiž Dyk voś akazałasia, što amal u va ŭsim śviecie imknieńnie da zbližeńnia addzielnych supolnaściaŭ jość nadzvyčajna silnym jakraz siarod ahułu viernikaŭ i pry tym da takoj stupieni, što ŭžo zjaŭlajecca patreba kantralavać i razumna kiravać im, kab nie dajšło da niapryhatavanych, idučych zadaloka, a tamu j asùdžanych na niaŭdaču inicjatyvaŭ. Hetki stan spravaŭ daje biazumoŭna jašče adnu padstavu, kab acanić aptymistyčna pałažeńnie ŭ sučasnym ekumenizmie.

(Na padstavie relacji udziejnika vaśmiasabovaj katalickaj delehacji na pasiedžańnie ŭspomnienaj Miašanaj Kamisji. S. Nodzia SCI).

P.T.

USKREŚNI!

Jon uvaskros, Jon — dzieś miž nami,
Jon tam, dzie ŭ srebnym pyle łoz,
U siniaj smùzie nad palami
Visić viasna... Jon uvaskros.
Uvaskros, i znoŭ na Biełarusi
Pierad saboj idzie Chrystos...
Zdymaje z duš nastyłych vùściš,
Bahasłaŭlaje soładz kroz,
Sialib raskidanych prysady,
Mury niazličanych viaźnic
I tych, što pahublali radaść
Pa kropli kropla j dzień pa dni...
Idzie Chrystos... Nad Im duhoju
Ustaje husty błakit niabios,
A nohi ŭ ranach niezahojnych
Kladuć ślady na šereń ros...
Dyk prypadziom i vusny spalim
Na tych śladoch, što Chrystos-Boh,
Hublàje moŭčki jdučy ŭ dàleč,
Bo Jon uskros, Jon ŭvaskros!
Niachàj nad rodnym papiališčam
Usciaž hałosić nièma los,
Niachaj kryvaviać nas i niščać, —
Uskreśnie Kraj, bo j Jon uskros!
Macniej za śmierć, za ŭsio kachannie
Ziamli, dzie ad dzieci ŭzros...
Ustań-žà, ŭstań, uskreśni siannia
J Ty, Maci, jak uskros Chrystos!

Natalla Arsiennieva.

SUBIACO

Z nahody jubileju Zakonu Benedyktyncaŭ

Našyja Čytačy spraviadliva uvažajuć, što Źnič, vychodziačy ŭ Stalicy Chryścijanstva, pavinien nia tolki na pieršym planie infarmavać ab katalickim žyćci, ale takžže ab Viečnym Mieście. Idučy na spatkańnie hetym žadańniam, źmiaščajem karotkuju infarmaciju ab adnym z cikaviejšych miascoŭ, ciesna z Rymam źviazanych, mianoŭna ab Subiaco.

Jak pomnim, 8-ha wieraśnia minułaha hodu Śviaty Ajciec Paval VI adviedaŭ najstarejšy benedytktynski manastyr u Subiaco, zasnavany samym śviatym Benedyktam. Papa maliŭsia da hetaha śviatoha pierad Synodam Biskupaŭ, jak heta jon i *vykazaŭ* u svajej pramovie : « My prychodzim siudy kab pakłanicca i pamalicca śviatomu Benedyktu, kab jon abniaŭ svajeju apeikaj śviatuju Ekleziju ŭ mamencie nadychodziačaha Synodu Biskupaŭ. Viedajecie dobra, jak važnaj rečaj jość, kab Śviaty Duch zysłaŭ na Ekleziju Svajo śviatło dy Svaje dary, kab pazvoliŭ jej jasna paznać svaje zadańni zhodna z volaj Chrystovaj, kab abdaravaŭ Ekleziju mudraściaj, jakoj vymahajuć patreby našych časaŭ ».

U suviazi z hetym vydareńniem prypomnim našym čytačam cikavuju historyju hetaha miastečka.

Subiako lažyć y pryhožaj dalinie ŭ Sabinskich harach 70 km na ŭschod ad Rymu. Tut adnak zusim inšy klimat, čym u Viečnym Mieście. Kali ŭ Rymie ŭletku pavieje z Afryki haračy viecier, ad jakoha asabliva čužyncam balić hałava j prosta ciažka robicca ziachać, tady dobra byvaje pajechać aŭtobusam usiaho za 400 liraŭ u Subiaco. Siudy nie dachodzić haračaje « scirocco », jak zavuć y Rymie hety viecier, choć sonca j tut zusim toje samaje, adnak pavietra zusim inšaje, čystaje, śviežaje, z zapacham hor. Možna za karotki čas adpačyć i adśviažycca.

Paŭsotni hadoŭ paśla Naradžeńnia Chrystusa hetuju miaścinu ablubavaŭ Rymski imperatar Neron. Jon zahadaŭ zbudavać tut sabie letniuju villu dla adpačynku i praviaści dva akvadukty. Na jahony zahad pieraharadzili tady tamaj u popierak hornuju rečku Ańjenu, jakuju ŭ Rymie zavuć takža Małym Tybram. Paŭstała štučnaje voziera, tak što ŭsia hetaja dalina pačała nazyvacca « Pad vozieram », pa łacinie Sublacqueum, što z časam pierajšło ŭ ciapierašniuju nazovu Subjako.

U 368 hodzie Rymski bahač Narzio pabudavaŭ tut pieršuju chryścijanskuju śviatyn'u na čeść śv'atoha Mučan'ka Laŭrentaha. Čatery hady tamu Subiaco uračysta śviatkavała 1600 leccie isnavańnia hetaje śviatyni, jakaja peŭnież, choć nia-raz razburanaja pieravažna ziemlatrusami pierabudoŭvałasia, adnak niekatoryja jejnyja staryja častki jašče zachavalisia.

U kancy pjataha stahodździa siudy ŭciakli z Rymu ad svaich bahatych baćkoŭ małady junak Benedykt i jahonaja siastra Scholastyka Jak bačym, moładź i tady była krychu padobnaja da našaj sučasnaj, ale j krychu niepadobnaja, bo Benedykt pasialiŭsia pierš u niedastupnaj piačury u hrocie ŭ hary nad rakoju dy adtul spuščaŭ tolki na viaroŭcy košyk, u jaki dobryje ludzi kłali jamu jeminu dy zban z vadoju Prasiadzieŭšy hetak u hetaj hrocie try hody, Benedykt napisaŭ rehułu budučaha benedyktynskaha Zakonu dy zasnavaŭ tam až 12 manastyroŭ, jakija zapoŭnilisia maładymi ludźmi, što zhadžalisia adkazacca ad vałačužnaha vandravańnia, kab na adnym miescy prabyvajučy malicca j pracavać pavodle novaje rehuły.

Nia ŭsio jšło zaŭsiody hładka. Byŭ čas, što sam Benedykt musiŭ uciakać z Subiaco až na Monte Cassino, dzie taksama zasnavaŭ viedamy manastyr, u jakim i byŭ pachavany.

Adzin z manastyroŭ zasnavanych śviatym Benedyktam u Subiaco jakraz u tym miescy, dzie była piačora, u jakoj jon pierš žyŭ, vyhladaje bytcam pryrosša da skały hniazdo łastaŭki. Jon tak i zaviecca « Śviataja Piačora », pa italjansku Sacro Speco. Z jaho adkryvajecca vielmi pryhožy vid na ŭsiu dalinu. Sama piačora znachodzicca ciapier u śviatyni, cikava zbudavanaj z troch čaściej, lažačych na roznych uzroŭniach i pałučanych davoli aryhinalnymi schodami. Ściény j stalavańni pakryty mastackimi freskami umbryjskaje dy sjenskaje škoły. U hetych freskach zapisalisia vartasnyja dokazy taho, jak vyhladała žyćcio manachaŭ u tuju epochu. Benedyktynskaja rehuła była vielmi surovaj. Na adnym z freskaŭ pakazana, jak sam śviaty Benedykt łupcuje rozhaju manacha, što ŭzdumaŭ pajści sabie paspać u časie navuki. Siarod freskaŭ, jakich bolšaść pachodzić z XIV i XV stahodździaŭ, zachavalisia takža freski starejšaje bizantyjskaje škoły VII j VIII stahodździaŭ.

Praz uvieś čas isnavańnia hetych manastyroŭ ich adviedvali vialikija dy znatnyja ludzi. Pamiž imi byŭ śviaty Pranciš z Assyžu. Adzin z manachaŭ skarystaŭ z hetaje nahody i namalavaŭ partret słaŭnaho ŭžo tady « Biedakà z Assyžu ». Hety unikalny partret pierachoŭvajecca ciapier jak najvialikšaja j najcikaviejšaja pamietka u siaredniaj śviatyni « Sacro Speco ». U panadvorku manastyra da hetaha času manachi hadujuć čornych krumkačoŭ, na pamiatku cudu kali čorny krumkač vyrvaŭ śviatomu Benedytktu z ruki atručanuju jeminu i hetak vyratavaŭ jaho ad śmierci, pryhatavanaj jamu zazdrosnymi vorahami. Nižej pad haroju zachavaŭsia druhi manastyr — śviatoje Scholastyki, siastry śviatoha Benedykta, dzie jana pachavana. Hety manastyr słavicca hetak zvanym kosmadzinskim portykam, padodnym da taho, jaki bačym u Rymie ŭ manastyry śviatoha Paŭła za murami, tolki jašče cikaviejšym, a takža vyniatkava bahataj i vartasnaj bibliatekaj, dastupnaj tolki pracaŭnikam navuki.

Adnak najvažniejšym letnim śviatam u Subiaco jość Ŭniebaŭziaćcie Najśviaciejšaje Dzievy Maryji. Jano tryvaje try dni : 14, 15 i 16 žniŭnia

Hałoŭnaja ideja śviata — heta jość spatkańnie Božaje Maci paśla śmierci zy Svaim Synam, Jaki prymaje Jaje ŭ Svaim Vaładarstvie. Śviatkavańnie vyražajecca dźviama vialikimi pracesijami dvuch ćaroŭnych abrazoŭ u naturalny čałavieČy rost praz uvieś horad. Na hary, la zamku Bordžia, pierachoŭvajecca praz uvieś hod u śviatyni Santa Maria alla Valle abraz Božaje Maci. 14-ha žniŭnia viečaram hety abraz vynosiać uračysta u pracesiji 12 mužčyn u biełych tunikach pad blakitnym baldachimam z załatymi uzorami. Pierad imi jduć žančyny ŭ čornych vopratkach i niasuć italjanski ściah. Za imi iduć ministranty iz śviečkami j kadzilnicami dy duchavienstva z celebransam u zatacłstym adzieńni. Za abrazom idzie narod. Pachod spuskajecca z hary nakirovyvajučysia na plac pierad druhoj śviatyniaju.

Iz śviatyni śviatoha Andreja, što lažyć u nižejšaj čaści horadu, padnimajecca na spatkańnie pieršaje pracesiji druhi uračysty pachod Z abrazom Zbaviciela u čyrvona — załatym adzieńni. Nie dajšoŭšy try siahni da placu abraz Božaje Maci zatrymlivajecca. Śviatar čytaje Jejnuju malitvu, u jakoj Jana prosić Svajho Syna pryniać Jaje da Siabie i zastupicca za ŭsich Jejnych hrešnych dziaciej. Narod staić u maŭčańni moŭ skamianieŭšy. Jak tolki končycca malitva, abraz pastupaje adzin siahień napierad i pakorna kłaniajecca, śviatar-ža kliča : « Misericordia ! « Tady j uvieś narod padaje na kaleni, kličučy, havoračy a prynamsia šepčučy : « Misericordia! » Jašče dva siahni, jašče dva pakłony i dva hulkije « Misericordia! » — i abrazy spatykajucca na placu. Chrystus pryniaŭ Svaju Matku. U hety mament ŭzvarušvajučych razvažańniaŭ raptam nastupaje strašenny ŭzryŭ, hrukat i stralba. Heta narod vykazvaje stralaninaj svaju radaść. Na niebie j na placy pyłajuć roznafarbnyja ahniavyja jazyki, zamak Bordžia amal uvieś chavajecca ŭ dymie, dy ŭvieś narod radasna kryčyć. Pačałosia śviata. Abrazy pakorna uvajšli ŭ śviatyniu. Užo j viečar i badaj zusim ściamnieła. Na vulicach pačynajecca viasiołaja zabava. Plac zastaŭlajecca stolikami, pry jakich razlivajecca piva dy vina. U bałahanach pradajucca prynadnyja piccy dy inšyja prysmaki. Dzieci nosiacca z roznakolernymi vina-balonikami. Chłap-cy viaduć zaŭziatuju stralaninu z vadzianych pistalecikaŭ, papadajučy časam i ŭ darosłych, ad jakich paśla prychodzicca uciakać dy chavacca. Moładź spacyruje razubranaja ŭ śviatočnyja vopratki — chłapcy ŭ biełych abo j ciomnych karonkavych kašulach apošniaje mody, dziaŭčaty ŭ jaskravych letnich sukienkach, abo ŭ modnych bliskučych akrycciach. Ihrajuć u loteryju. U kožnym domie bankiet: piccy, babki, pirahi, viny. Uhaščajuć ščodra j viasioła. I doŭha ŭ nočy čuvać jašče viasiołyje j hučnyje adhałosy śviata.

Nazaŭtra, u dzień Ŭniebaŭziaćcia, abrazy u pracesiji schodziać u niz u śviatyniu śviatoha Andreja, dzie miascovy biskup adpraŭlaje uračystaje nabaženstva. Narodu poŭna i ŭ śviatyni i z vonku. Kali ŭchodziš u śviatyniu, nielha nie zaśmiajacca : małuju dzieciarniu, kab jana nie pieraškadžała darosłym malicca, zhurtavali pry dźviarach zzadu. I ŭsie jany stajać z roznakoleravymi balonikami. Tak i pyrchajuć u pavietry zialonyja zajčyki, dy ružovyja vutački, jakby pasvojmu j hetak słaviačymi Boha. U kancy Imšy biskup z asystaj vychodzić na balkon śviatyni i adhavarvaje malitvu, jakaja zakončvajecca ŭsieahulnym « Aman ».

Viečaram budzie fajerverk, a na nastupny dzień Božaja Maci j Zbaviciel, raźvitaŭšysia na placu tryma pakłonami, atyjduć u Svaje śviatyni, kab na nastupny hod iznoŭ spatkacca pry ŭsieahulnaj radaści.

Sučasnaje žyćcio nastolki stała ubohim u tradycji, što pamimavoli chočacca skazać razam z žycharami Subjako « Misericordia »!, kab usie hetyja tradycji pieratryvali jak najdaŭžej. T.P.

ŽYĆCIO RELIHIJNAJE KATALIKOŬ U SSSR

Apošnimi časami dajecca pačuć, abo pračytać u pačytniejšaj presie nieimaviernyja prosta źjavy ŭ žyćci j sužyćci dziaržaŭnym i miždziaržaŭnym, kulturnym, relihijnym, nacyjanalnym: toje, naprykład, što ateistyčnaja SSR, z uvahi na miždziaržaŭnuju kanjunkturu dyplomatyčna-pacyfistyčnuju, takjakby źmiakčeła ŭ svaim napalehła nietolerantnym ateizmie.

U paryskaj, časopisi niadaŭnaj « Kultura » źjaviłasia adna relacyja = spravazdača, abapiortaja na asabistym spacikanni = abservacyi j hutarkach ź ludźmi ŭ Litvie, Łatvii j Biełarusi, katalikami SSSR.

U Litvie, słaŭnaj zy svaje haračaje i dobra zarhanizavanaje eklezijalnaje relihijnaści, scementavanaj sucelnym niepadzielnym rodnamoŭnym patryatyzmam, z rodnaj Herarchijaj — flansavany štučna akupacyjny ateizm saviecki, nia moh pryščapicca litoŭskaj dušy i asiahnuć nad joju čužackabytavuju ŭsioŭładnaść. Narodny byt, abyčaj, asabliva relihijny padstavovy, žyćciaprachtyka chryścijanskaj, katalicka-nacyjanalnaj Litvy žyvie i nia dascca vykaranić.

U Vostraj Bramie, apramiènienaj cudami, dy inšych Sanktuaryjach, Vilenskich pamiatnikach, nieustrašona pulsuje kult, jak raniej pierad savietyzmam. Ničoha nie pamahaje cuglannie žyćciaprachtyki pabožnaj. I siannia možna ahladać z podzivam klenčučych malebnikaŭ-pialhrymovch na vulicy pad kaplicaj codŭnaj Matki Boskaj. Zamykannie śviatyń (iz 40 ŭ Vilni, pakinuli tolki 8) heta nie pahašannie viery, a krasànnie pomstnaje varožaści j nièchaci ŭ narodzie da biazbožnaje ŭłady.

Cudy navierniennia zdarajucca j siannia, jak taje turystki sibirački, absalutnaj ihnarantki adnosna relihii, što nikoli ničahusieńka nia čuła j nia bačyła relihijnaha, što jak znajšłasia ŭ nabožni vilenskaj, dyk užachnutaja pytała « što abaznačaje ŭ vas hety čałaviek prybity da kryža? » Jak abjaśnili, dyk adrazu paprasiła Chrostu.

Duchavienstva ŭ Litvie idejna-duchova dobra trymajecca; i mataryjalna niazhorš, padtrymoŭvanaje narodna-idejnaj salidarnaściu i achviarnaściu. U Kaŭnasie isnuje Duchoŭnaja Seminaryja z 30-ciu studentami, jakich možna pryniać na studyi tolki pa adbytaj vajskovaj służbie, dy « błahonadiožnaści » palityčnaj.

Biskupy jość u Vilni — Kunigas Krivajtis, i ŭ Kaŭnasie (?). Ale Herarchi nia majuć zusim volnych ruk u svaim uradavanni.

* * *

Krychu padobnaja sytuacyja i ŭ Łatvii. Žyćcio relihijnaje katalickaje tam trymajecca šče ŭ blizu 150 parafijach, składajučych adnu dyjecezyju Ryhskuju z biskupam Vajvodam. U Ryzie isnuje j Seminaryja Duchoŭnaja z 20-ciu studentami, rektaram jakoje źjaŭlajecca Bp. sufrahan Ryhi Zondakans. A ordynaryjem dyjecezyi Ryhskaj źjauŭlajecca Exc. Wajvods. Nacyjanalny duch dušpastyrstva-ŭ rodnaj movie, jak u va ŭsich siannia adradžajučychsia narodaŭ, jość łatvijskaja, ale ŭ cyvilnym žyćci časta čutna mova rasiejskaja. Inertna jakby utrymoŭvajecca, asablica siardo duchavienstva, mova polskaja. Mova biełaruskaja kaliś pryznan uradava, ŭ školnictvie j dušpastyrstvie i na provincyi. U Dźvinščynie isnavali naviet parafii biełaruskija, jak naprykład u Indry, dzie byŭ daŭhaletni probašč Jazeb Hajlevič ś.p., biełaruski patryjatyčny dziejač.

* * *

Aŭtar razhladanaj tut relacyi źjaulajecca, jak vidać z ustapnaje zaŭvahi, interesoŭnym patryjatyčnym dziejačam polskim, tamu razhladaŭ i aceńvaŭ sytuacyju katalictva ŭ apisva, nych krajoch z hlèdzišča interesu polskaści, identyfikujučy ź joju interes i katalickaściasabliva-ž biełaruskaje, ŭściaž denacyjanalizavanaje, i tamu nia zdoleŭsaje ŭraści ŭ niepieramožnuju naturalnuju siłu svaje relihijnaści ščyraj svajeduchoŭnickaj, by taja, tak padziŭlànaja siannia, Litva. . .

Voś blizu-dasłoŭny pierakład relacyi dakładčyka iz stanu žyćcia katalikoŭ na Biełarusi.

Sytuacyja najciažejšaja — piša dakładčyk — prosta dramatyčnaja, vaładaryć na Biełarusi. Ułada damahajecca tut katcharyčna nia tolki tusyfikacyi, ale i zamykannia ŭsich śviatyń dy źlikvidavannia narmalnaje pracy dušpastyrskaje. Duchavienstva pad stracham, chočučy biespieraškodna pracavać, nadta aściarožnaje. Pracuje tam kala 40 śviatoroŭ palakaŭ, dajaždžajučy siady-tady da susiednich daŭnych parachvijaŭ (časami za 30-40 klm., atrymaŭšy propusk). Pa śmierci ksiandza raniej, ci paźniej, nia hledziačy na abaronu z boku viernikaŭ, kaścioł zamykajecca.

Hetkaja palityka nie abyjak pradumanajakansekventnaja, doŭhachvalovaja. Na Biełarusi... pierad 1939 h. systematyčna zacirajuc, ca ŭsiakije śłady polskaści, napisy, pomniki niama tož polskaje movy ŭ škole (u Polščy, pakolki viedama, škoły biełaruskija isnujuć).

Naviet mova biełaruskaja što-raz bolej eliminujecca zy škoł. Najmałodšaje pakalennie, pamima časami imionaŭ i proźviščaŭ polskich, havoryć tolki parasiejsku.

Dla prykładu źilustravana tut autentyčnaja hutarka z adnoj siamjoju polskaju na Biełarusi. Baćki havorać papolsku, a ich-14-hadovy syn jazyka polskaha nia znaje. Na pytannie kim jość-rašuča adkazvaje: « Ja Palakom nia choču być bo ŭ palakoŭ niet gierojev ».

Adzinaj aporaj polskaści j katalicyzmu na Biełarusi, jość niamnohija ŭžo kościoły *polskije* (padkr. red.). Vyhladaje, što ŭłady ad doŭhachvalovaje svaje palityki čakajuć na śmierć naturalnuju hetych astankaŭ. Prabujuć adnak ciapier užo lahońka naciskać, ci suggestyjanavać pakulšto, umuščać, kab jazyk polski, ŭ narodzie niaŭžyvany (heta praŭda), zamieńvać biełaruskim u kaściele.

J. Č.

FRANCIŠ HRYŠKIEVIČ

Nia viedaju ad jakoha času, moža naviet ad samych chreśbinaü, Fr. Kryškieviča nazyvali prosta pa-biełarusku Franukom, ad siročaha dziacinstva, paźniejšaj daśpiełaści, jak viarnuüsia z Prahi Českaj z daktaratam humanistyčnych navuk dy budučy naviet užo dyrektaram Vilenskaj Biełaruskaj Himnazii — taksama Franukom. Byü jon, zdajecca, « kruhłaju » siratoju i zaapiekavaüsia im Ks. Fr. Hrynkieviča, jaki krychu padvučyüšy ü Suchavoli (ciapier Dubroüščyna) nakiravaü jaho u Vilenskuju Biełaruskuju Himnaziju. Tut Franuka, jak siratu, ùtadzili ù internacie, jaki pamiaščaüsia ü h. zv. Bazyljanskich Muroch, jak i Himnazija: na Vostrabramskaj 9.

Na Franuka üžo ad najmałodšysh klasaü, jak vydatna zdolnaha j šmat abiecyvajučaha chłapca, źviarnuü uvahu asabl. Ks Adam Stankievič, adzin z hałoünych arhanizataraü i nastaünikaü padstavovych viedaü (relihija, łacina, Histor). Himnazii.

Franuk skončyü Himnaziju z vydatnymi vynikami, z atestatam, jaki adnak u polskije universytety prava üstupu nie davaü. Tady naš maturysty, pierajšoüšy nielehalna hranicu, padaüsia ü čechasłavacki fakultet Karlova Universytetu ü Prazie.

Jašče ü himnazii Franuk Hryškievič pakazvaü siabie jak zdolnaha paeta, bojkaha pramoücu — trybuna. A budučy studentam Karlovaha Universytetu, jon intensyüna supracoüničaü ź biełaruskaj niezaležnickaj presaj, vilenskaj dy zàmiežnaj. Piša patetyčnyje vysokamastackije vieršy, artykuły na roznyje temy z biełaruskaj nacyjanalna-adrdženskaj haliny. Pamiataju jahonaje nadhrobnaje vystuplennie ad biełaruskaj moładzi pry pachovinach na Rossie śvietłaj pamiaci Ks. Kanstanta Stepoviča, biełaruskaha archidziejača, piśmiennika = Kazimiera Svajaka — pramova Franula była tak hłyboka chvalujučaj paetyckaj improvizacyjaj, što kranuła üsich da śloznaha ptaču.
Viarnuüšysia z Prahi ü Vilniu Doktaram Humanistyčnych Navuk, Franuk Hryškievič davoli doüha byü biez pracy i stanovišča, hetkaja bo tady ü Polščy ahułam była dola biełaruskaj intelihencyi. U pošukach pracy j chleba dy dachu nad hałavoju, Pranuk naš pačaü « chistacca ». Bałšavickije ahenty, nielehalna pałavaüšyje na terytoryi pieradvajennaje Polščy, prabavali vykarystvać hetki stan biezrabotnaj inteliheencyi. Daloka im adnak było da takoha intelihenta, jak Pranuk, jon nie daüsia abarmocić ichnimi prymankami. Ažaniüsia z dačkoju staroha biełaruskaha dziejača ü Vilni Mitrafana Kipiela. Hetak abiaśpiečyü sabie dach nad hałavoju, a i praca siam-tam pačała časciej zdaracca. Smialej i nadziejniej vošža hladzieć u budučyniu.

Ale voś ad budučyni taje niasło üžo vodaram porachu. Nabližałasia niamiecka-polskaja vajna, pradbačvalisia źmieny dziaržaünych miežaü. U vieraśni Hitleroücy złamali militarnuju mahutnaść « Rydza Smihłaha ». Bałšaviki zahaniajuć Polščy nož u plečy j padajuć « bratniuju » ruku « jedinokrovnym bratjam » biełarusam i ukraincam. Kamisar Klimov na zahad Stalina i Mołatava abjaülaje Vilniu stalicaj Zachodnjaj Biełarusi i pačynaje navodzić tut « biełaruskije » paradki. Pranuka « paklikaje » i naznačaje načalnikam (hałavoju) biełaruskich škoł na üvieś Vilenski školny vokruh. Alež hetaja « stalica » nia doüha zastavałasia joju. Praz paru miesiacaü Stalin pieradaje Vilniu Smiatonaüskaj Litvie ü zamien vajennaje bazy ü Litvie. Hety stan taksama koratka tryvaü. « Litoüskaja (30 asabovaja) delehacyja pajechała ü Maskvu z prośbaju da Stalina pryniać Litvu ü siamju Savieckaha Sajuzu ».

Pajšla vajna Sav. Sajuzu ź Niamieččynaj, akupacyja. Tady Vilenskaja Biełaruskaja Himnazija, sabraüšy « siły », pačynaje pavoli pracavać. Hramadztva i školnyja üłady naznačajuć, viedama, zdolnaha pedahoha j enerhičnaha arhanizatara Franuka Hryškieviča. Pamima ciažkich abstavin dla navuki ü hitleroüskaj akupacyi, zybrałasia ü Himnaziju davoli šmat z usiaje Zachodniaje Biełarusi. Himnazija davała aśvietu ü rodnaj movie i padrychtoüvała da vyššaj adukacyi paśla vajny. Apr̈ača taho Himnazija ratavała moładź ad vyvazki na prymusovyja raboty u Niamieččynu. Dyrektar Fr. Hr-ič skampletavaü dobryje siły pedahohičnyja j patryjatyčnyja nastaünickija. Pobač z Himnazijaj u sukurs pracavała i Bieł. Nastaünickaja Seminaryja pad dyrektarstvam vysokakvalifikavanaha A. Korniuka.

Z vyzvalenniem zachoplenych ziamiel ad Hitleroücaü likvidujucca Savieckaj uładaj Nastaünickaja Seminaryja Biełaruskaja Himnazija Vilenskaja dy pačatkavaje šholnictva; koratka kažučy — üsio biełaruskaje ü Vilni. Likvidujecca bałšynia biełaruskaj intelihencyi, sudziačy za nacyjanalizm.

Aryštavali bałšaviki i Fr. Hryškieviča. Jakije zàkidy jamu stavili, jakije prastuplenni janu prymajstroüvali, ciažka skazać. Historyja ü aktach śledzvaü heta mo'kališ vykaža. Perfidnych śledztvaü indagacyjnych nia moh jon, biadak, da kanca pieranieści. U 1944 h. pałažyü im kaniec svaim niaǿčasnym samahubstvam : padčas dopytaü vykarystaü mament niauvahi śledčaha i vyskačyü praz vakno na vuličny bruk dy zabiüsia. Takaja była pahałoska ab jahonym trahičnym kancy.

Biełaruś u Francišu Hryškieviču stracіła vydatna talentnaha dy ščyraidejnaha, nieadškadavanaha, dziejača-patryjota.

C.B.

ADUKACYJA VOLI MALADOJE

(Praciah z N. 117)

Čatery praktykavańni.

Pierachodziačy da samoha pradmietu treba prypomnič, što čatery praktykavańni patrebny dziciaci j padrostku, kab raźvivać u jim siłu voli : « u ścierpnaści, u dziejańni », « u vytryvàłaści » i « u supraciŭleńni ».

Kali havorym ab navučańni « *praktykavańnia ŭ ścierpnaści*, my nia majem na uvazie formy spartanskaha stoicyzmu, niepachisnaści, ale niešta značna praściejšaje. Dziŭnym moža pakazacca śćvierdžańnie, što najlepšaj formaj advahi jošć zachavańnie dobraha nastroju, bo narmalna nia byvaje dobraha nastroju u taho, chto nia ŭmieje z zadavaleńniem pieranosić trudnaściaŭ isnavańnia. Dla hetaha patreba advahi, *zaŭsiodnaje* siły, jakaja *vyraźniej* paznajecca i cenicca ŭ *adnym* heraičnym geście.

Jošć intelihentny sposab paciašàć dzicià, kali jano spryčynić sabie bol, naprykład kali, pačynajučy chadzić, upadzie j udarycca. Dzicia, jakoje nie baicca bolu, radziej pàdaje i ab hetym treba dziaciej pavučać. Toj chto ŭ chvarobie śmiajecca iz svajho bolu, chutčej vyzdaraŭlivaje.

Toje, što było skazana ab fizyčnym daznańni bolu, jašče bolš akazvajecca praŭdzivym u adniasieńni da moralnych daznańniaŭ. Dziciačaja advaha pavinna panavać nac sumam, kali ich pazbaviać pryjemnaści, kali buduć supraciŭlacca ichnim prajektam, abo niespraviadliva zhàniać.

Štodzienny prykład našych reakcyjaŭ budzie i ŭ hetaj halinie najlepšym pravadyrom. My baćki pavinny śmiajàcca z našych niaŭdačaŭ, kab pakazać, što jany ŭ kancy mohuć mieć pazytyŭnyja vyniki.

Prypaminajem takže, što dzicià, jakoje maje žyvyja zacikaŭlèńni abo kanstruktyŭnyja « hobbi », lahčej pieranosić drobnyja štodziennyja trudnaści.

« *Navučać da dziejańnia* » nia lohka, bo dzicià, ci padrostak nia tolki nie adčuvaje niastàčy enerhiji, ale maje jaje za-šmat i jana zmušaje jaho da impulsaŭ, heta znača da nieabdumanych pastupkaŭ i dziejańnia, što jošć istotnaj słabaściaj. Vola tady tolki abaznačaje kanstruktyŭnuju enerhiju, kali my sami panujem nad saboju.

Padrostak pavinien vièdać, čaho jon choča. Kali jon nia màje śviėdamych žadàńniaŭ, ani nàvykaŭ, kali ŭ va ŭsim idzie tolki za tym, čaho jamu nia viedama čamu zachaciełasia, abo chistajecca, nia viedajučy čaho žadać, pryčynaj hetaha jošć toje, što jaho nie navučyli samadziejnaści. Napeŭna maje jon takuju màmu, što jašče šmat hadoŭ budzie jaho abuvać i razzuvać, namàzvać jamu chleb masłam i zaŭsiodna zabaŭlać jaho.

Naadvarot, treba dać dziciaci jak najchutčej bolšuju aŭtanomiju : pazvolić zahadać, kab jano samò apranàłasia, myłasia j časàłasia, choćby jašče rabiła heta vièlmi niazrùčna, bolš taho, treba ŭściaž paručać jamu što-raz-to novyja abaviazki, u jakich jahonaja inicjatyva budzie praktykavàcca : pasyłać jaho ŭ susièdniuju kràmu za jakoj-nièbudź drobnaj pakupkaj, ličyć na jahonuju pomač u drobnych chàtnich zaniàtkach.

Daśpièłaja dziejnaść vymahàje ŭžo peŭnaj zdolnaści namahańnia, jakoj nièlha razvić dakorami, ani robiačy samomu za dzicià toje, što pavinna było zrabić jano samò. Kali małoja dzicia mučycca, kab adčynić skrynku, ci karobku, nia treba zaraz kidacca, kab jamu pamahčy : treba viėdać, što jamu bolšaje zadavaleńnie dajė namahàńnie, čym sam rezultat. Što heta tak, vy ŭbačycie, kali dzicià, adčyniŭšy jaje z vialikim trudom, začynić jaje jznoŭ, kab adčynić jašče raz.

Lubaść da namahàńnia treba nakiroŭvać na lubaść da pracy, asabliva pry chatnich zaniàtkach, davučajučy pryvodzić u paràdak cacki, kali dzicia končyć hulàć. U hetych pràcach dobra budzie pamahać dziciàci, pakazvajučy sposab, u jaki lahčej i chutčej možna vykanač pracu. Hetak vyrablajucca racjanalizatarskija zdolnaści.

« *Navučać vytryvałaści* » heta znača nie zdavacca pry pieršaj trudnaści, — heta fundamentalny aspekt adukaciji voli. Jak tolki pačynajem vyznačać pracu svaim dzieciam, nia vymahajmo ad jich chutkaści vykanańnia, abo kab zrabili mnoha, ale pilnujmo, kab jany rabili dobra i akuratna. Kali jany pačnuć ihru, pracu, list, rysunak ci štoś inšaje, pavinny ŭsio daviaści da kanca. Bàzy budučaha prafesjanalnaha sumlèńnia zakładajucca ŭžo ŭ rannim dziacinstvie. Nie zabyvajmosia, što naš čas spakušaje nas asabliva da « pieraskakvańnia » z adnaho zaniatku na druhi, mienš abaviazvajučy : zirnuŭ na hadzinnik, pasłuchaŭ patefonu, krychu radja, pahutaryŭ z čatyrmia asobami i hetak dalej.

« *Navučać supraciŭlacca* » stanović vyšejšuju stupień papiarèdniaha. Viljam Džems ràdziŭ « rabić hetu reč tolki tamù, što nia chočacca jaje, rabić ».

Anhlosakskaje ŭzhadavańnie vielmi rupicca navučać, kab dzicia štodzień samaachvotna paddavała svaju volu, choć małomu praktykavańniu, abo namahańniu biaz nijakaje inšaje karyści. Heta vielmi dalikatnaja pedagogika. U nas dzieci tož umiejuć časam źbirać nadta pryhožyja bukiety krasak dobrych učynkaŭ, tak zvanyja « duchoŭnyja bukiety », ale nia viedajuć, jakuju im heta daje karyść. Što heta tak, vidać z nastupnaha faktu. Dzieci robiać šmat drobnych achviaraŭ, kab zapoŭnić statystyčnuju kartačku, a nie zhadžajucca, dy navat buntujucca, kali ich spatykaje niejkaja prykraść. Nichto nie abjaśniŭ im, što kudy karyśniej prymać achvotna zvyčajnyja štodziennyja prykraści, čym vydumo ŭ vać nadzvyčajnyja vialikija pakuty.

Usio skazanaje praktykujecca ad najraniejšaha dziacinstva, ale sposaby j dozy pavialičvajucca z hadami.

Zaprapanavanaja schema navučańnia znosić scierpiéc, dziejać, vytryvać i supraciŭlàcca praktykujecca faktyčna ŭ kožnaj adukacyji, ŭ kožnaj hulnì, ci ihry, ŭ sporcie, ŭ pracy j u štodziennym žyćci ŭ kožnym vieku, vykarystvajučy kožnuju nahodu, kab pavialičyć upłyŭ voli na ŭsio žyćcio čałavieka.